

zaPAU

Tadeusz Kotarbiński (1886–1981) był także, o czym niewiele wie, poetą. Tworzył cięte, lapidarne epigramy. Wysztytował w nich głupotę, ignorancję, obłudę, kłamstwo i tyranie, ujmował się za człowiekiem. Wiele z nich, chociaż nie wszystkie, było niewątpliwie utworami politycznymi, odnoszonymi się do tyranii, najpierw hitlerowskiej, a potem komunistycznej. Zbiór jego epigramów wydano w Polsce w roku 1966 w tomiku pt. *Wesołe smutki* (PWN, Warszawa 1966).

Poniższy wybór epigramów pochodzi z londyńskich „Wiadomości” nr 15–16 (1150–1151), Londyn, 14–21 kwietnia 1968. (AMK)

Tadeusz Kotarbiński

EPIGRAMY

*Do jasnych dążąc głębin – nie mógł trafić w sedno
Śledź pewien, obdarzony naturą wybredną.
Dokądkolwiek wędrował, zawsze nadaremno:
Tu jasno, ale płytko – tam głębia, lecz ciemno.*

(1942)

*Jesteś pan krótkogłowcem, masz więc szpetny nałóg
Wrodzonej niezdolności do ściślejszych nauk.
– To słysząc, czemuż jeszcze z samobójstwem zwlekam?
Czy cierpki sąd obalę? Nie, raczej przeczekam...*

(1942)

*Patrz, oto Jan: bezbożnik, więc łotr i bluźnierca.
– Mylisz się. Człek to zacny, ideał ma w cenie,
Lecz widząc ogrom zbrodni, woła z głębi serca:
Bluźnierstwem jest posądzać Boga o istnienie!*

(1943)

*Człecz! Przez żywot cały, od koleb do siwizn,
Szczuj względność w ocenach, alias – relatywizm...
Ośleń natury nie lżę, choć w jej wzgardzie wzrostem,
Dobrze, gdy osłem osioł, źle, gdy poseł osłem.*

(1943)

*Instancje panowały trzy: pięść, mózg i serce.
Serce się wycofało, będąc w poniewierce,
Gdy zaś pięść z mózgiem same pozostały w parze,
Oto skutek: mózg rządzi tak, jak mu pięść każe.*

(1946)

*Milczeć. Pysk stulić. Wara puścić parę z gęby!
Umiłkli. Ale cóż to wśród szeregów chrześci?
– O panie! Tyś rozkazał im zacisnąć zęby,
A oni – na dodatek – zaciskają pięści.*

(1949)

*Powiem ci raz rzecz smutną, więcej nie powtórzę:
Było małe państewko, w nim – wszystko nieduże,
Obszar, ilość pogłowia, miara wytwórczości,
Lecz szubienice były normalnej wielkości.*

(1949)

*Władca urządził wielki zjazd z wielką paradą:
Ile luda na placu, jak huczę oklaski!
Ad hoc powiem aforyzm (szkoda, jeśli płaski):
Wielkości nie szukajcie tam, gdzie wielkie stado.*

(1949)

*Radzono nad uczczeniem prześwieczonej osoby:
Ująć miastu szpetoty, czy przydać ozdoby?
Jaki był wynik narad, o tym dobrze wiecie:
Ukwiecono śmietniki, zostawiono śmiecie.*

(1951)

*Pragniesz-li, weredyku, grzech karcic do woli
Pewnym będąc, że zwierchność na wszystko-ć pozwoli,
Chcesz-li zgarniać do kabzy honoraria słone:
Milcz o zbrodniach dzisiejszych, piętnuj złó minione.*

(1952)

*Tyranie, lud twój cierpi, żale jego rozpatrz!
– Kłamiecie! Skarg nie słyszę, karta życzeń pusta. –
Odrzekli: – Jakoż mogła dojść do głosu rozpacz,
Skoroś kazał rzecznikom zakneblować usta...*

(1954)

*Rutynę opanował tak, że dostał dyplom,
Imponuje pewnością, patrz, zmierza ku cyplom,
Choć oceny wypacza, choć wierzy w androny...
Któż to zacz? Arcyszkodnik: głupiec wykształcony.*

(1954)

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.